Nr 7 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 12 Stycznia 1927.

Rok XLVI

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odno-zeniem . . . 4·50
Z przesyłką pocztową 4·50
Za granicą . . . . . 8·—
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 41 — Międzymiastowy 1
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

Niemcy w r. 1926

I.

Kraków, 10 stycznia.

Rok ubiegły zapiszą Niemcy w swoich annałach jako pod każdym względem dla siebie szczęśliwy. W ciągu tego roku bowiem zarówno gospodarcze, jak polityczne odrodzenie Niemiec weszło nie tylko w stadjum rosnącego stałe przyspieszenia, lecz także zostało oparte na podstawach tak silnych, że mogłaby niemi wstrząsnąć tylko jakaś nowa ogólno-europejska katastrofa, albo jakiś niebywale ciężki błąd własnej polityki Niemiec.

Jeżeli zeszłoroczne sukcesy polityczne Niemiec są uderzające, to wszechstronność i szybkość ich odrodzenia gospodarczego przedstawia zjawisko nie tylko nieoczekiwane, lecz wogóle dotąd niewidziane. Przyczyny tego renesansu gospodarczego leżą przedewszystkiem w tężyźnie gospodarczej Niemiec, w ich chęci i umiejętności pracy, znanej zdolności organizacyjnej i zapobiegliwości. Wartości te psychiczne i moralne stanowiły też główną hipotekę, na którą Stany Zjednoczone dostarczyły im i jeszcze ciągle chętnie dostarczają kredytu stosunkowo taniego i na najdogodniejszych warunkach. Wreszcie węglowy strajk angielski stanowił dla Niemiec ten łut szczęścia, bez którego cetnar własnego rozumu nie na wiele się przyda. Strajk angielski unieruchomił najsilniejszego konkurenta Niemiec w całym szeregu dziedzin wielkiej produkcji. — Niemiecka zaś energja wyzyskała wszechstronnie tę konjunkturę, utrwalając niektóre jej zdobycze także i na przyszłość.

Niemiecki bilans handlowy, który od czasu katastrofalnego zakończenia wojny był w niezmiernie wysokim stopniu biernym, w roku ubiegłym po raz pierwszy odzyskał aktywność. Gdy w pierwszych dziesięciu miesiącach roku 1925 wywóz niemiecki wynosił 8.7 miljarda marek, a przywóz 12.4 miljarda, to w odpowiednim okresie roku ubiegłego wywóz niemiecki wynosił 8.1 a przywóz 7.8 miljarda marek. Gdy w bilansie handlowym za rok 1925 przewyżka po stronie biernej wynosiła 3624 miljonów marek, to w roku ubiegłym za pierwszych dziesięć miesięcy nadwyżka po stronie czynnej wynosiła 249 miljonów marek. W stosunku do ogromnych płatności, jakie Niemcy obciążają w formie anuitetów z planu Dawesa płynących, nadwyżka ta jest niewątpliwie jeszcze bardzo mała. Niemniej jednak oznacza ona już definitywne przekroczenie Rubikonu i wydobycie się Niemiec z położenia handlowo biernego kraju.

Tej gwałtownej poprawie bilansu handlowego odpowiada oczywiście wzmożenie się tempa produkcji i obrotu. Gdy niemiecki wywóz żelaza i stali wynosił w pierwszych dziesięciu miesiącach roku 1925 28 miljonów cetnarów metrycznych, to w tym samym czasie roku ubiegłego wynosił on 45 milj. cetn. metr. Gdy w grudniu 1925 r. ładowano w Niemczech dziennie 115.000 wagonów, to w tym samym miesiącu roku ubiegłego dzienny ładunek wynosił już 150.000 wgonów. Gdy w listopadzie r. 1925 upadłości zgłoszono 1660. a protestowano weksli 24.530 sztuk, to w listopadzie roku ubiegłego liczba zgłoszonych upadłości wynosiła już tylko 485 a protestów wekslowych 1.624.

Cyfry te wyrażają najlepiej ten ogromny skok, który w roku ubiegłym wykonały Niemcy w górę ku swemu odrodzeniu gospodarczemu i zatarciu ekonomicznych skutków katastrofy wojennej.

Dla węglowego przemysłu niemieckiego strajk angielski okazał się nieoczekiwanem błogosławieństwem. Korzyści, jakie polski przemysł węglowy wydobył z tego samego źródła, wyglądają jak marne okruchy w porównaniu z pełnemi misami, które skonsumowali Niemcy. Dość powiedzieć, że wywóz niemiecki węgla, który przed strajkiem angielskim wynosił półtora miljona ton miesięcznie, podniósł się do czterech miljonów, więc potroił się blisko, i co dziwniejsze, utrzymuje się w pobliżu tych cyfr nawet teraz, kiedy strajk angielski już się skończył. Produkcja niemieckich stalowni wynosiła w roku ubiegłym 78 proc. produkcji z roku 1913, przyczem należy uwzględnić, że ostatni rok przedwojenny był w Niemczech rokiem pod względem wysokości produkcji stali rekordowym i że Niemcy utraciły wskutek klęski wojennej cały szereg ogromnych stalowni w Lotaryngji i na Górnym Śląsku.

Ale skok w produkcji żelaza jest jeszcze dziwniejszym. Oto październikowa produkcja surowego żelaza w Niemczech przewyższyła najwyższe przecięcie miesięczne z ostatniego roku przedwojennego o całe 3 procent! Świadczy to, że Niemcy już nie szybkiemi krokami, ale wręcz skokami zbliżają się do odzyskania swego przedwojennego stanowiska w europejskiej produkcji stali i żelaza i to mimo utraty lotaryńskiego i górnośląskiego przemysłu stalowo-żelaznego.

Od czasu przyjęcia planu Dawesa do Niemiec zaczął płynąć szeroki i głęboki strumień dolarów, nie licząc mniejszych strumyczków guldenów holenderskich a nawet funtów szterlingów. Dotychczasowe kredyty amerykańskie dla Niemiec są szacowane na przeszło miljard dolarów i płyną ciągle jeszcze. W pierwszych 11 miesiącach ubiegłego roku amerykańskie kredyty dla Niemiec wynosiły przeszło 300 miljonów dolarów. Zaciągnięte dotąd przez Niemcy kredyty szacowane są na przeszło 5 miljardów marek złotych, z czego na rok ubiegły przypada półtora miljarda. Dodać potrzeba, że są to kredyty wyłącznie prywatne, zaciągnięte przez firmy przemysłowe i banki, że niema w tej cyfrze ani marki kredytu państwowego.

Nic też dziwnego, że banki niemieckie pęcznieją od pieniędzy. W ciągu roku ubiegłego Bank Rzeszy obniżył stopę procentową o 3 od sta. Banki niemieckie mogą znowu w całej pełni finansować eksport niemiecki, udzielając mu tanich i długoterminowych kredytów. Dość wspomnieć o długoterminowym kredycie 300 miljonów marek złotych, udzielonym Wniesztorgowi sowieckiemu.

W przyczynowym związku z tem nasyceniem pieniądzmi rynku niemieckiego, także i rynek akcyj niemieckich objawił w roku ubiegłym niebywałe ożywienie. Indeks cen akcyj w ciągu ubiegłego roku podniósł się z 66.8 na 132.7, czyli, że akcje zyskały przeszło sto procent. Świadczy to o szybkim powrocie zaufania prywatnego kapitału do przemysłu niemieckiego i do jego przyszłości.

Ta niezwykła poprawa w stanie gospodarstwa społecznego musiała znaleźć swoje odbicie także i w gospodarce państwowej. Widzimy też, że jakkolwiek w roku ubiegłym państwo uważało za możliwe przystąpić do stopniowej redukcji najbardziej uciążliwych podatków i do bardziej racjonalnego rozkładu ich ogólnego ciężaru, to jednak mimo to dochody skarbu państwa bynajmniej przez to nie zmalały. Za pierwsze półrocze ubiegłego roku budżetowego nadwyżka dochodów państwowych nad wydatkami wynosiła 127 mil. mar. na drugie zaś półrocze oczekiwana jest w sumie 400 do 450 miljonów marek. I to wszystko w czasie, w którym państwo niemieckie mogło odprowadzić za granicę na poczet anuitetów dawesowskich ogromną sumę 1220 miljonów marek, a nadto nadpłaciło jeszcze 300 miljonów marek »pro futuro«, uzyskując w zamian poważne koncesje polityczne...

Organizacja przemysłu niemieckiego odbyła w roku ubiegłym ogromny szmat drogi ku ideałowi racjonalizacji. Gdy całkowity triumf demokracji politycznej i towarzyszący mu głęboki przewrót pojęć socjalnych uczyniły niemożliwem gwałtowne obcięcie zarobków robotniczych lub tak bardzo upragnioną przez niektóre sfery gospodarcze u nas redukcję t. zw. »świadczeń społecznych«, przemysł niemiecki rzucił się na drogę t. zw. »racjonalizacji« jako jedynej drogi potanienia i spotęgowania produkcji przy utrzymaniu dotychczasowych płac robotniczych, a nawet ich stopniowem podwyższaniu. Racjonalizacja ta odbywa się równocześnie z dwóch stron: przez skupianie się jednorodnych przemysłów w trusty i kartele, które potem w swoim obrębie w sposób racjonalny dzielą produkcję, tudzież przez tajloryzację pracy i ulepszenia techniczne, przyczem jedno i drugie ma na celu największe spotęgowanie wydajności jednostki czasu pracy. Pierwsza część tego zadania jest już prawie skończona. Cały wielki przemysł niemiecki jest już dzisiaj skartelowany. W roku ubiegłym do kartelu stalowego i żelaznego przybyły kartele węglowy i chemiczny. Cały szereg innych wielkich kartelów znajduje się w przygotowaniu.

Co zaś znaczy równoczesne ulepszanie techniki produkcji i pracy, świadczą najlepiej rezultaty, osiągnięte na tej drodze w przemyśle węglowym w zagłębiu Ruhry. Otóż gdy tam jeszcze w roku 1925 górnik w ciągu ośmiogodzinnej szychty wydobywł 842 kilogramy węgla, to w roku ubiegłym wydobywał już 1081 klg., co oznacza zmniejszenie kosztu robocizny na tonie z 7.31 na 6.70 mar., dla robotnika zaś wzrost zarobku na szybie z 6.92 na 7.60 marek. I to wszystko bez przedłużania czasu pracy!

Jeżeli dodamy, że równocześnie szybko maleje liczba bezrobotnych w Niemczech, bo gdy z końcem roku 1925 listy pobierających wsparcia dla bezrobotnych wykazywały okrągło 2 miljony ludzi, to z końcem roku ubiegłego wykazywały one już tylko 1.3 miljona, to otrzymamy najogólniejszy zarys tego wszechstronnego odrodzenia gospodarczego, które rozpoczęło się w Niemczech w roku ubiegłym.

s-i).

Nominacja ministra W. R. i O. P.

Warszawa, 10 stycznia (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 9 bm. dwa następujące dekrety:

Do p. prof. dr Bartla, ministra i kierownika ministerstwa W. R. i O. P. w Warszawie:

Zwalniam Pana z poruczonego mu kierownictwa ministerstwa W. R. i O. P.

Warszawa, 9 stycznia 1927 r. Prezydent Rzpltej **I. Mościcki.** Prezes Rady ministrów **J. Piłsudski.**

Do p. Sentora Gustawa **Dobruckiego** w Warszawie:

Mianuję Pana ministrem W. R. i O. P.

Warszawa, 9 stycznia 1927 r. Prezydent Rzpltej **I. Mościcki.** Prezes Rady ministrów **J. Piłsudski.**

Nowy minister jest z zawodu lekarzem i dyrektorem szpitala powszechnego w Stanisławowie. — Urodził się w roku 1873 w Mizuniu, wydział lekarski ukończył w uniwersytecie Jag. B. lekarz-porucznik P. O. W. i kierownik starostwa w Stanisławowie, przed wojną prezes Związku Strzeleckiego. Za okupacji Stanisławowa przez Ukraińców, jako prezes polskiego komitetu, był przez Ukraińców oskarżony o zdradę stanu i więziony. Do Senatu został wybrany z listy P.S.L. „Piast“.

Co pisze prasa warszawska o zmianie w łonie rządu?

Warszawa, 10 stycznia (AW). Prasa warszawska nie zajęła jeszcze stanowiska **wobec rekonstrukcji rządu marszałka Piłsudskiego,** stwierdziła tylko ogólnie, że zmiana na stanowisku ministra oświaty **jest niespodzianką dla kół parlamentarnych.**

»Robotnik« wyraża **wątpliwość, czy nowy minister posiada należyte fachowe przygotowanie.** Żydowski »Nasz Przegląd« nadmienia, że nowy minister posiada opinję **zdecydowanego postępowca.**

Niektóre pisma uważają **dymisję p. Bartla** ze stanowiska ministra oświaty **za wstęp do dalszych przesunięć personalnych w łonie rządu.**

»Kurjer Polski« ponownie podaje **pogłoski o opuszczeniu przez marszałka Piłsudskiego stanowiska premjera i ustąpieniu min. Meysztowicza,** mimo to, że pogłoski w tej sprawie zostały przed dwoma dniami zdementowane.

»Ekspress Poranny« zapowiada cały szereg zmian, nie wymieniając jednak szczegółów. Pismo to, a także »Kurjer Poranny« konstatują, że p. **Bartel zajmie się sprawami gospodarczemi,** pełniąc nadal funkcje wicepremjera.

Stronnictwa w Litwie kowieńskiej

(Koresp. „Nowej Reformy“).

Kowno, 6 stycznia.

Ponieważ obecny rząd zamachowy stanie niebawem przed Sejmem, wskazaną jest rzeczą rozejrzeć się przedewszystkiem w klubach i stronnictwach, w Sejmie reprezentowanych.

Otóż Sejm kowieński liczy 85 posłów. Po wyborach majowych 1926 r. kiedy blok **chrześcijańskiej demokracji** (»krikszczionów«) stracił swoją stałą większość w Sejmie (41 posłów), zyskując tylko 30 reprezentantów — rządy objęła partja ludowców, tworząc koalicyjną większość, którą też dotychczas, także po zamachu stanu — posiada w Sejmie. Premjer Waldemaras utrzymuje się więc na **prawicowej mniejszości sejmowej** i wątpliwą jest rzeczą, czy po zwołaniu Sejmu kowieńskiego uzyska wystarczającą liczbę głosów.

W Sejmie reprezentowane są wszystkie partje Litwy, z wyjątkiem faszystów i komunistów. Prawica składa się z t. zw. »krikszczionów«, w skład których wchodzą 3 partje: 1) chrześc. demokracja (14 posłów), 2) Związek Gospodarczy (»Ukininku Sajunga«) — 11 posłów, oraz Federacja pracy (»Darbo Federacija«) — 5 posłów. Razem **30 posłów prawicowych.**

Centrum Sejmu stanowią 1) Ludowcy — (»Liaudininkai Valstucziai«) — 22 posłów; 2) Konserwatyści (Stron. Narodowe — »Tautininku Partja«) — 3 posłów; 3) Rolnicy (»Ukininka Partija«) reprezentowani przez 2 posłów. Do centrum zaliczane są również frakcje mniejszości narodowych Litwy, tj. Polacy — 4 posłów, Żydzi — 3 posłów, Niemcy — 1 poseł i Niemcy kłajpedzcy — 5 posłów.

Lewica kowieńskiego Sejmu reprezentowana jest tylko przez partję socjalistyczną t. zw. socjal-demokratów (»Socjalistu-Demokratu Partija), posiadających w Sejmie 15 posłów.

Prawica »krikszczionów« opiera się o kler katolicki. Faktycznie ona rządziła Litwą od 1920 roku. Po zamachu stanu, nowy rząd litewski, oprócz premjera Waldemarasa (narodowcy), składa się wyłącznie z »krikszczionów«. Prawica złożona z 3 odłamów, działających solidarnie, jako tendencje polityczne posiada: (klerykalizm, 2) nacjonalizm, 3) dążność eksterminacyjna wobec Polaków, 4) hasło — »Wilno stolicą Litwy«, 4) radykalizm w sprawach rolnych. Przywódcami prawicy są: **ks. Krupaiczius, biskup Reinis, ks. Szmutksztis, ks. Stangajtis, b. prezydent obecny marszałek Sejmu dr Aleksander Stulginskis, ks. Stepanoviczius, Karvelis obecny minister skarbu, dr Ambrozaitis.**

Ludowcy — partja antyklerykalna, rządziła przed grudniowym zamachem, w poprzednim Sejmie tworzyła opozycję przeciwko »krikszczionom«. W ostatnich czasach tworzyła koalicję z lewicą. Względem Polaków na Litwie partja usposobiona jest przychylnie. — Względem Polski — wrogo (sprawa Wilna). Przywódcy: **b. premjer adw. Michał Sleżeviczius, b. prezydent dr med. Kazimierz Grinius, dr Stangajtis, poseł Toluszys.**

Konserwatyści-narodowcy — partja oparta na inteligencji, przeciwna reformie rolnej. W polityce **głosi oparcie o Niemcy, przyjaźń z Rosją.** Względem mniejszości polskiej przed przewrotem usposobiona była przychylnie, te-

JAN SOKOLICZ WROCZYŃSKI

Kierowniczka poczty

(Dokończenie).

Czasem uśmiechnęło się słowo, uśmiechem zamglonym przez łzy, czasem zadźwięczało nieśmiałą skargą, czy wyrzutem,

Nazywał ją markizą i tytuł ten nadany osobie Julji zupełnie nieznanej, przyprawiał ją o słodki zawrót głowy i rozkoszne wzruszenie. Pieściła się niem podczas długich samotnych spacerów po łąkach i lasach górskich.

I jawił jej się jakiś pełen dyskretnych, stonowanych świateł buduar, wyścielony puszystemi dywanami i nieskalaną bielą niedźwiedzich skór. Ze ścian, wybitych miękką, błękitnawą materją, uśmiechały się artystyczne sztychy i mistrzowskie obrazy.

W kryształowych smukłych flakonach pochylały smutno złote głowy chryzantemy, otulając w tęsknotę konania indyjskie posążki i smukłe, wykwitłe z matowego bronzu nagie tancerki.

W ciszy, przesyconej ostrą, zmysłową perfumą, lśniły się bezładnie porozstawiane kosztowne cacka i skarżyły nieśmiałą melancholją tomiki poezji, oprawne w szafirowy safjan.

A w tem małem królestwie przepychu i wytwornego zbytku — ona złotowłosa markiza. Cudna, jak greuzeowski pastel, dumna hiszpańska infantka, skryta i zamknięta w sobie, o twarzyczce przepięknej porcelanowej lalki i porcelanowem sercu.

A obok niej smukła kształtna sylwetka malarza, iskrzący żar czarnych oczu, pełne gorące usta i szept przesycony miłością, tęsknotą, poddaniem i uwielbieniem

Markizo...

I w duszy Julji zbudziły się nieznane, obce dotychczas pragnienia. Snuły się w wyobraźni rozkoszne jakieś sceny w miękki pieszczotny rym układały w nigdy nie wypowiadane słowa.

Wtulając twarz w mokre od rosy pęki ciemno szafirowych górskich campanuli, myślała o markizie i malarzu. Z żalem uświadamiała sobie, iż ona nigdy nie usłyszała słowa pieszczoty, że nigdy nikt nie pochylił się nad nią z szeptem pragnienia.

Patrząc na wychylające się z rękawów sukni białe kształtne ręce, myślała, że ciało jej więdnie w smutnej bezużyteczności, a niecałowano nigdy wargi bledną i stają się coraz węższe w przekwicie młodości.

W bezsennych nocach, przeplatanych gorączkowemi snami, coraz częściej jawiły się czarne oczy malarza, rozwichrzona czupryna i zuchwałe czerwone usta.

Wyjąwszy listy ze skrzynki, przerzucała je w dygocącym niepokoju. Gdy zamiast karty znajdowała list do markizy, opadała na krzesło w bolesnym zawodzie. Znalazłszy kartę, zamykała się w pocztowym pokoju, chłonąc całą duszą, całą istotą upojną, oszałamiającą truciznę słów, poddając się jej z niewysłowioną jakąś rozkoszą.

Zamknąwszy oczy powtarzała je, pieszcząc się dźwiękami. Na łukach przymkniętych powiek malowały się dziwne, nieznane obrazy, od których krew pulsowała w skroniach i piersi poczynały falować.

Czasami dość rzadko zresztą, spotykała malarza.

Z łopocącem sercem, opuszczonemi oczami, zaciskając wargi, czując, że oblewa się szkarłatem rumieńca, a ręce jej drżą, przechodziła szybko koło niego, pragnąc zapaść się w ziemię, lub znaleźć w jego ramionach, nie wiedząc że malarz mija ją bez najbanalniejszego nawet spojrzenia.

Po kilku tygodniach wiedziała, że markiza na otrzymywane codziennie listy odpisuje dość rzadko.

Treść tych odpowiedzi paliła ją i męczyła. Od markizy bowiem nadchodziły zawsze tylko listy, noszące zagraniczne stemple na wytwornych angielskich kopertach, ozdobionych prostym monogramem.

Jednego dnia przesyconego drobnym monotonnym deszczem i spowitego w szarzynę przedwczesnego zmierzchu, wśród przygotowanych do wysłania listów, znalazła się karta malarza. Pochwyciła ją skwapliwie, powstrzymując bicie serca i zaczęła odczytywać drobne pismo.

»Markizo. Pada dziś taki drobny, dojmujący deszcz, jak wtedy, gdym panią odprowadzał na kolej. Widzę twarzyczkę twoją, markizo, przysłoniętą oknem wagonu, ociekającą strugami wody.

Dlatego piszę dziś tylko kartę, markizo. Nie chcę bowiem na słoneczne wybrzeże, gdzie w przepychu słońca i powodzi kwiatów królujesz piękniejsza nad wszystko, posyłać ci, markizo, w zamkniętej kopercie swego smutku i tych deszczowych łez, które spływają z mego serca.

Śmiej się więc markizo i oddawaj cała pocałunkom słońca. Niech tam u ciebie deszcz nie pada, bo mogłabyś wtedy poznać markizo, co to jest tęsknota...«

Z pobladłą twarzą siedziała Julja nad odczytaną kartą. Jakieś nieuchwytne myśli przesuwały się przez mózg. Czuła dziwny smutek, że bijący ze słów malarza, czuła wielką moc tęsknoty, wysyłanej w dalekie kraje, tęsknoty, przesyconej miłością.

I nagle po nieruchomej jej twarzy spłynęły wolno dwie duże ciężkie łzy. Łzy żalu nad sobą może, czy nad tęsknotą malarza, nad markizą, czy też nad pustem, czczem swojem życiem.

Szelest ich, padających na kartę, obudził ją z zadumy. Szybko pochwyciła bibułę, aby je wysuszyć, ale zdążyły już rozpuścić atrament, znacząc się na karcie dwoma wielkiemi kołami, o bladych, nikłych, niebieskawych brzegach.

Gdy karta doszła do rąk markizy, odczytywać zaczęła nittyle treść wypisanych słów, ile owych bladawych kół, które powiedziały jej więcej, niż przypuszczała. Z małych ust zniknął figlarny uśmiech, a w głębokich oczach zjawił się wyraz zadumy i skupienia.

Energicznym ruchem przycisnęła dzwonek, każąc zajechać szoferowi. Na poczcie rzuciła na blankiet telegraficzny śmiałem, zdecydowanem pismem, trzy słowa. Dyskretnie zastukał przeważnie milczący aparat na poczcie w górskiej wioseczynie. Julja apatycznie podeszła do stołu.

Sąsiednia stacja nadawała depeszę. Odkąd we wsi istniała poczta, i urządzenie telegraficzne na niej, takiej depeszy nie było jeszcze.

Kolega Julji, wystukawszy zwykle dzieńdobry, zaczął nadawać tekst. Pochylając się nad wąską tasiemką papieru, odczytywała:

»Kocham, przyjeżdżaj.

Markiza.

W oczach Julji pociemniało. Miała ochotę krzyknąć, ale miała wrażenie, że gwałtownie szarpnięte serce podskoczyło i zdławiło oddech.

Poczuła, iż stała się najstraszliwsza krzywda bo oto wąski skrawek papieru, potargał, zniweczył, zdruzgotał jej najcudniejszy sen, z którego nie zdawała sobie wprawdzie sprawy, lecz który wypełniał ją całkowicie, stał się podświadomą treścią jej bytu.

Bezsilnie oparła głowę o złowróżbny pasek, a wzdłuż pleców zaczął przebiegać krótki, urywany skurcz płaczu.

Ocknęła się dopiero, gdy ciężki, lepki zmierzch wypełnił izbę. Automatycznie zapaliwszy naftową lampę, zaczęła na blankiecie przepisywać treść depeszy. Miała wrażenie, iż ołówek zamienił się w stalowe dłuto, którem wykała litery na płycie grobowej.

Nazajutrz zrana zasnuwszy się w przekwitły krzak bzów, rosnący przy płocie, z twarzą, przytuloną do sztachet, patrzyła na drogę.

Po godzinach oczekiwania usłyszała daleki coraz bardziej zbliżający się turkot bryczki.

Zamarła w bolesnem oczekiwaniu. W zmęczonym mózgu nie kołatała się ani jedna myśl. Przywarłszy całem ciałem do sztachet, patrzyła szeroko rozwartemi oczami na drogę.

Turkot wzrastał. Koło poczty, niemal dotykając płotu, potoczyła się bryczka, wiozącа malarza na stację.

Mijając ogródek, nie spojrzał nawet na tę, która przyniosła mu miłość markizy.

raz wrogo. Po zamachu stanu narodowcy wzięli w ręce ster rządów, opierając się na »krikszczionach«. Przywódcami partji są: **obecny prezydent dr Antoni Smetona, obecny premjer prof. Augustyn Waldemaras, prof. Krewe-Mickieviczius.**

Rolnicy. Partja opiera się na inteligencji. Program podobny, lecz radykalniejszy, niż u ludowców. **Partja antypolska.** Przywódcy: **Rafal Skipitis, Piotr Leonas.**

Socjaliści oparci są na robotnikach i małorolnych. Zbliżeni programem wewnętrznej polityki do PPS. Skłaniają się do **ugody z Polską.** Sprawę Wilna uzależniają od woli ludności. Przywódcy: inż. S. Kairys, prezes partji, Wł. Pożełło, b. minister spr. wewnętrznych, K. Wenetauskas, Wł. Bielinis, I. Purynienie, posłanka na Sejm.

Komuniści — przywódca tow. Kapsukas-Mickieviczius. Działają konspiracyjnie.

Faszyści — organizowani przez »krikszczionów«. Przywódcami ich są pułk. Głovackie i ks. Krupaviczius — prezes partji chrześc. demokracji.

K. D.

Konferencja marsz. Piłsudskiego z ambasadorem francuskim

Z Warszawy doószą:

W sobotę prezes Rady ministrów marszałek **Piłsudski** odbył przeszło dwugodzinną konferencję z ambasadorem Francji **Larochem.**

Jak słychać, tematem konferencji była sprawa **fortyfikacyj niemieckich** w Prusach wschodnich.

Realizacja konkordatu

Z Warszawy doószą:

W sobotę odbyla się w prezydjum Rady ministrów pod przewodnictwem wicepremjera Bartla konferencja, w której wzięli udział ministrowie Składkowski, Meysztowicz i Niezabytowski. Konferencja ta poświęcona była omawianiu realizacji zobowiązań rządu w stosunku do Watykanu na podstawie zawartego konkordatu.

Nauczyciele niewykwalifikowani

W szkolnictwie średniem pracuje jeszcze pewien odsetek nauczycieli niewykwalifikowanych. Jdni z nich byli czynni już przed r. 1923, inni zaś pracują od roku 1923 i później. Sprawę kwalifikacji zawodowej do nauczania w szkołach średnich rozstrzyga ustawa z dnia 26 września 1922 r. Powołując się na tę ustawę, ministerjum wyznań relig. i oświecenia publ. wydało okólnik, w którym przypomina, że nauczyciele, którzy rozpoczęli pracę w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich przed 1 stycznia 1923 r., o ile nie postarają się o nabycie przepisanych kwalifikacyj, **tracą z końcem 1928 r. prawo nauczania w tych szkołach.**

Pragnąc ułatwić nauczycielom, którzy mają dłuższą praktykę zawodową, złożenie egzaminu kwalifikacyjnego, ministerjum wprowadziło szereg ulg, w szczególności w zakresie uznania w pewnych warunkach pracy nauczycielskiej t. zw. praktykę przedegzaminową, która znowu jest warunkiem dopuszczenia kandydata do egzaminu pedagogicznego.

Co do nauczycieli młodszych. t. j. takich, którzy rozpoczęli pracę nauczycielską po 1 stycznia 1923 r., ministerjum poleca **usunięcie ich od dalszego nauczania,** jeżeli okres nauczania bez kwalifikacji, przyznany nauczycielowi, upłynie, zanim nauczyciel zdoła uzyskać przepisane kwalifikacje zawodowe. Wyjątek dopuszczalny jest jedynie wówczas, jeżeli istnieje bezwzględna konieczność zatrzymania takiego nauczyciela i jeżeli pozwolenie wygasa w ciągu roku szkolnego. Kuratorjum może w takim przypadku, ze względu na dobro szkoły, zawiesić usunięcie nauczyciela, nie na dłużej jednak, niż do końca tego roku szkolnego, w ciągu którego mija okres 4-letni nauczania bez kwalifikacji.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 7 stycznia.

(Sprawa bezrobotnych. — Uwięzienie komunistów. — Kronika karnawałowa).

Liczba bezrobotnych w naszem mieście gwałtownie się wzmogła. Kiedy w listopadzie ub. r. cyfra pozbawionych zajęcia wynosiła okrągło 241 osób, to obecnie bezrobotnych przybyło 844, czyli razem 1085 osób. Wzmożenie się tej cyfry zawdzięczać należy początkowi zimy, skutkiem której wielu ludzi straciło zajęcie. Mimo wszystko cyfra powyższa, jak na stosunki tarnowskie, wydaje się za wysoką. Magistrat, zajmujący się kwestją bezrobotnych i rozdzielający im pracę, powinien zbadać, czy wszyscy, którzy pobierają zasiłki, na nie zasługują.

Policja tarnowska aresztowała dwóch komunizujących socjalistów, a mianowicie Wojnarskiego Franciszka, elektrotechnika i tokarza warsztatów kolejowych Jana Smagę. Powodem uwięzienia było rozrzucanie ulotek komunistycznych w warsztatach kolejowych. W czasie rewizji znaleziono u aresztowanych odezwy komunistyczne, ulotki, pisma itp.

Kronika karnawałowa notuje bal, który w tych dniach odbył się w salach Kasyna urzędniczego, staraniem Koła tarnowskiego uczniów politechniki lwowskiej, a który popularnie nazywał się balem techników. Protektorat balu przyjęli pułkownikowa Dragatowa i burmistrz dr Kryplewski. Do pierwszego kadryla stanęło par kilkadziesiąt, również ożywione były kotyljon i mazur. Przy doborowej muzyce tańce trwały do rana. Jednem słowem bal należał do wcale udałych. Czysty dochód przeznaczono na cele akademickie.

Dnia 15 bm. odbędzie się bal na Dom nieuleczalnych. Ze względu na to, że całe towarzystwo tarnowskie wybiera się na tę zabawę, bal na nieuleczalnych będzie główną atrakcją sezonu karnawałowego.

O sprowadzenie zwłok J. Słowackiego

Otrzymujemy ze strony komitetu wykonawczego sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju następujący komunikat:

Komitet sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju składa podziękowanie wszystkim, którzy całym szeregiem manifestacyjnych wystąpień nieustannie zachęcają i podtrzymują usiłowania komitetu i pracę, której celem jest sprowadzenie zwłok Juljusza Słowackiego na Wawel, a przedewszystkiem sferom uniwersytetu Poznania i Lwowa, które tak serdecznie popierają akcję komitetu krakowskiego, jak również warszawskiemu nauczycielstwu szkół średnich za manifestacyjną uchwałę w sprawie złożenia zwłok Słowackiego na Wawelu.

Komitet krakowski również komunikuje, że nie ustawał i nie ustaje w usiłowaniach i w ostatnim czasie poczynił szereg kroków, które realizację tego wielkiego dnia, gdy prochy Słowackiego spoczną na Wawelu, starają się przybliżyć. Przy tem komitet zaznacza, że fundusze i składki należy kierować na rachunek bieżący „Komitet organ. sprowadzenia zwłok J. Słowackiego do kraju" do Banku Związku Spółek zarobkowych (Kraków, Rynek Główny Konto E. F. 42). Z chwilą zaś, gdy akcja komitetu uzyska konkretne wyniki, komitet nie omieszka szczegółowo poinformować opinji społecznej o wyniku pracy.

KRONIKA

Kraków, 10 stycznia.

Redukcje personalne w min. spraw wewn.

Pisma warszawskie donoszą:

Sejmowa komisja budżetowa zredukowała budżet personalny ministerstwa spraw wewn. w centrali o 6 procent a w województwach i starostwach o 5 procent. W związku z tym należy oczekiwać dalszych redukcyj, które wyniosą w centrali około 18 osób a w starostwach i województwach 266. Razem więc redukcja personalna w tem ministerstwie dosięgnie 284 urzędników. Zaznaczyć należy, że jeszcze przed obradami komisji, ministerstwo przeprowadziło poważną redukcję, która w centrali wynosiła 63 osoby, to znaczy 18 procent liczby wszystkich etatów centrali a na prowincji zredukowano 700 urzędników w województwach i starostwach, razem więc zredukowano 763 urzędników. Do tej liczby dojdzie obecnie jeszcze około 300 urzędników, którzy, w myśl uchwał komisji, mają być zredukowani.

Zwiększenie polskiej floty handlowej

Tow. Żegluga Wisła-Bałtyk zakupiło od Tow. Bugsier Reederei und Bergungs Aktien Gesellschaft w Hamburgu następujące statki: Holowniki morskie: Orkan, Bagatela, Krakus, Tyran, Sambor, Rybak, Foka oraz lichtery morskie: Janek, Jurek Bartek, Bolek, Bronek, Burek, Wacek, Wojtek Franek, Felek, Alek, Antek, Stefek, Edek, powiększając w ten sposób swoją flotyllę o 21 jednostek, z których każda liczy przeciętnie 400 do 500 ton.

Rugi robotników polskich z Niemiec

Z Niemiec donoszą, że doroczny powrót polskich robotników sezonowych zakończył się w ostatnich dniach grudnia w warunkach zgoła odmiennych od tych, których spodziewać się należało po zawarciu prowizorycznego układu w sprawie emigracji. Stwierdzono, że w bardzo wielu wypadkach pracodowcy zwalniali robotników polskich pod naciskiem władz. Były wypadki, że żandarmerja niemiecka brała udział przy wyrzucaniu robotników polskich z mieszkań, w których niejednokrotnie spędzili kilkanaście lat bez przerwy. Ludzie ci, zmuszeni nagle do likwidacji swych praw w ciągu kilku dni, zostali narażeni na wielkie straty materjalne, tak, że tuż po przekroczeniu granicy polskiej, musieli się stać przedmiotem opieki rządu polskiego i organizacji społecznej. Ludzie ci wskutek wyjazdu utracili pobierane w Niemczech renty robotnicze. Na bezprzykładne ukrucieństwo i krzywdy, jakich doznali polscy robotnicy, obowiązane są zwrócić uwagę czynniki miarodajne.

Wielka katastrofa kolejowa

Z Moskwy donoszą:

Pociąg pośpieszny Irkuck-Moskwa wykoleił się w pobliżu stacji Arsaki, w odległości 95 km. od Moskwy. 16 osób zostało zabitych, 26 rannych, z tych 19 ciężko.

WICEPREZYDENT W. OSTROWSKI wyjechał do Warszawy w sprawach miejskich.

ROZBUDOWA ULIC W KRAKOWIE. Dnia 7 bm. odbyła posiedzenie komisja drogowo-kanałowa i gruntowa pod przewodnictwem wicepr. inż. Józefa Sarego. Komisja uchwaliła m. in. uporządkowanie nawierzchni w ul. Smolki dzielnica XXII na przestrzeni od ul. Krasickiego do ul. Kalwaryjskiej; uporządkowanie ul. Pułaskiego na przestrzeni od ul. Barskiej do ul. Konfederackiej i od ul. Kofederackiej do ul. Skwerowej; obrukowanie hydrantów i studni wodociągowych w chodniku ziemnym koło plantacyj, celem lepszego odprowadzenia wody do studzienek kanałowych; budowę chodnika z płyt betonowych w ul. Jasnej po stronie wschodniej. Dalej uchwaliła komisja koszta uporządkowania przedłużenia ul. św. Wawrzyńca; przedłużenie kanału miejskiego w ul. Słonecznej (dzielnica XII); zakończenie budowy kolektora wzdłuż kolei państw. między ul. Dąbrowskiego a Płaszowską.

W SPRAWIE UTWORZENIA SIECI KOMUNIKACYJNEJ AUTOMOBILOWEJ w okolicach Krakowa odbędzie się we środę dnia 12 bm. o godz. 11 przepoł. wstępna konferencja, celem omówienia programu ogólnej konferencji w tej sprawie, w biurze prezydenta miasta, Rollego.

Nowa awantura w rabinacie warszawskim

Emigranci demolują salę sądu rabinackiego
Przymusowe dostawienie rabinów na zgromadzenie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 stycznia. W piątek donosiliśmy o burzliwej awanturze w rabinacie i gminie żydowskiej warszawskiej, wśród członków towarzystwa kolonizacyjnego Nachłech Jakow. Hasłem do zajść stała się pogłoska o nadużyciach finansowych, dziejących się w zarządzie towarzystwa. W niedzielę o godz. 8 rano olbrzyma rzesza kandydatów na wyjazd do Palestyny zajęła dziedziniec rabinatu przy ul. Grzybowskiej, oczekując sędziów rabinów, którzy mieli rozpatrzeć zarzuty, skierowane przeciw wspomnianej organizacji oraz kierownikowi jej, Rosenowi. Do południa jednak nie zjawił się żaden z rabinów. Rozyoryczeni **żydzi wtargnęli do sali sądu rabinackiego** i przy akompanjamencie wrogich okrzyków **rozbili okna, wybili drzwi, a piece rozebrali** na pojedyńcze kafle. Następnie tłum urządził masowe zgromadzenie na dziedzińcu. Tu zapadła decyzja, **że prezes i rabini mają być dostawieni siłą.** Kilku upełnomocnionych ludzi rozbiegło się za nimi po mieście. Stopniowo zaczęły nadjeżdżać taksówki, w których siedzieli **gwałtem ściągnięci rabini.** W ten sposób **ściągnięto 7 rabinów.** O ile który z nich nie chciał wysiąść z taksówki, **tłum przenosił go na ramionach.** Posiedzenie sądu trwało cały dzień, jednak nic dało **żadnego wyniku, wobec czego zagniewani emigranci połamali wszystki stołki i stoły.**

Zaznaczyć należy, że w Warszawie przebywa obecnie 600 emigrantów z rodzinami, i **chodzi o sumę 19 tysięcy f. szt.,** które były przeznaczone na emigrację żydowską. Pieniądze te zostały skradzione.

GRUNTA POD CMENTARZ RAKOWICKI. Sąd okręgowy cywilny w Krakowie przeprowadza obecnie szacowanie obszarów gruntowych, wywłaszczonych na cele rozszerzenia cmentarza rakowickiego. Wywłaszczonych zostało około 10 właścicieli parcel, które mają obszaru 18 morgów gruntu. Zaznaczyć należy, że jak długo wojskowość nie opróżni pasu gruntowego, odgradzającego obecnie teren cmentarny od wywłaszczonych obszarów, tak długo nie może być mowy o rozszerzeniu cmentarza.

POGRZEB Ś. P. GEN. ALEKSANDROWICZA. W sobotę popoł. odbył się pogrzeb gen. Franciszka Aleksandrowicza. Kondukt pogrzebowy wyruszył z kaplicy wojskowego szpitala okr. przy ul. Wrocławskiej. Na czele postępowała orkiestra 5 PAC., grając pogrzebowe marsze, dalej szła kompanja honorowa ze sztandarem. Następnie podchorąży niósł na atłasowej poduszce ordery Zmarłego, postępował kler z kapelanem załogi krak., ks. gen. Niezgodą. Trumna spoczywała na lawecie, przystrojonej zielenią, a ciągnionej przez 3 pary koni. Za trumną szła rodzina Zmarłego, przedstawiciele władz cywilnych oraz wojskowości, zg en. Wróblewskim na czele. Za przedstawicielami władz prowadzono osiodłanego konia. Kondukt zamykał batal|jon 1 p. kolejowego i baterja 6 p. a. p. Pogrzebowi, który przeszedł ulicami: Długą, Basztową, Lubicz i Rakowicką, towarzyszyły tłumy publiczności. Podczas złożenia trumny do grobu, szeregi żołnierzy, ustawionych przed bramami cmentarza, oddały honory wojskowe.

USTALENIE WARTOŚCI ŚWIADCZEŃ W NATURZE. Okręgowy Urząd ubezpieczeń we Lwowie ustalił z dniem 1 grudnia 1926 r. nową wysokość świadczeń w naturze, miarodajną dla określenia zasiłków pieniężnych i składek w okręgu Kasy chorych w Krakowie, jak następuje: dla służby domowej (oprócz płacy w gotówce) wikt i mieszkanie i inne świadczenia w naturze zł. 25, dla pracowników zakładów gastronomicznych, przemysłowych i handlowych (kucharze, kelnerzy, pomocnicy handlowi i t. p.), wynagradzanych oprócz płacy w gotówce, wikt zł 40, dla służby i czeladników powyższych zakładów i przedsiębiorstw, wikt i mieszkanie zł. 35.

OPŁATEK W KOLE MIESZCZAŃSKIEM. — W niedzielę w południe odbyła się w sali strzeleckiej podniosła uroczystość łamania się opłatkiem. Na uroczystość, która skupiła wszystkich członków Koła, przybyli: wojewoda Darowski, dowódca O. K. gen. Wróblewski, kom. miasta Augustyn, dowódca 20 pp. płk. Kruk-Schuster ze swym adjutantem kpt. Folda, prez. dyr. kol. Barwicz, wicepr. Izby skarbowej Gajewski, prezydent miasta Rolle z wiceprezydentami drem Schneiderem i Ostrowskim, dyrektorowie banków: Makowski i Kreczmer, wicepr. Izby handlowo-przemysłowej Peroś, senator J. Nowak i poseł Mianowski, instruktor przemysłowy dr J. Wyród, dyr. Izby rękodzielniczej Gaertner, nacz. wydziału przemysłowego r. m. Kubalski, naczelnicy straży pożarnej Obidowicz i Piwowarczyk, cechmistrz Różycki, oraz szereg poważnych przedstawicieli naszego mieszczaństwa, jak n. p. Sundowicz, Iglicki, Wójcik i inni.

Podniosłą uroczystość zainaugurował prowincjał O. Jamcki. Po ceremonji złamania opłatka z prezesem Koła p. Kosobudzkim i jego wiceprezesem Krzepowskim oraz z wszystkimi uczestnikami uroczystości, zajęto stoły biesiadne.

Podczas uczty pierwszy przemówił prezes Koła p. Kosobudzki, który wygłosił dłuższe przemówienie programowe. Przemówienie swoje zakończył mowca okrzykiem na cześć prezydenta Rzeczypospolitej.

Następnie wygłoszono szereg toastów; toastowali między innymi b. premjer sen. Nowak, prez. m. Rolle, gen Wróblewski, pos. Mianowski, prez. Tow. Strzeleckiego Schneider i inni. Staropolskiem toastem „Kochajmy się", wzniesionym przez O. prowincjała Janickiego — zakończyła się wspaniała uroczystość opłatka.

WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE. Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotników, ustaliła, że w grudniu koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zwiększyły się o 0.93 procent.

STRAJK PIEKARZY. Z powodu, że trwające od kilku tygodni pertraktacje pracowników piekarskich z przedsiębiorcami nie doprowadziło do pozytywnych rezultatów, przeto wczoraj na walnem zebraniu robotnicy piekarscy uchwalili większością 350 głosów przeciwko trzem natychmiastowe proklamowanie strajku, wobec czego nad wieczorem czeladź piekarska porzuciła swoje warsztaty pracy. Zaskoczeni strajkiem właściciele piekarń sami zabrali się wraz z pomocnikami do wypieku pieczywa, tak, że w dniu dzisiejszym Kraków nie odczuł zbytnio braku chleba. Również i piekarnia miejska funguje normalnie, gdyż Związek zezwolił na pracę zajętym tam robotnikom, aby zabezpieczyć w pieczywo szpitale i miejskie zakłady dobroczynne. Jest nadzieja, że strajk szybko będzie zlikwidowany. Dotychczas, jak się dowiadujemy, umowę podpisała jedna z większych piekarń, mianowicie piekarnia „Ziarno" na Podgórzu.

OKRADZENIE Z WOTÓW OŁTARZA ŚW. TERESY W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA. Jeszcze nie przebrzmiały echa kradzieży wotów z ołtarza św. Teresy w kościele Marjackim i św. Krzyża, gdy oto znowu ręka świętokradzcy w dniu 8 bm. między godz. 8 a 9 sięgnęła po wota z ołtarza św. Teresy w kościele św. Piotra. Złoczyńca nie obłowił się jednak zbytnio, gdyż obraz nie był obwieszony wielkiemi kosztownościomi. Zaledwie zdołał skraść wota na ogólną wartość 50 zł. Charakterystyczną rzeczą jest, że kościelny zauważył krytycznego dnia modlącego się przed ołtarzem św. Teresy jakiegoś starszego mężczyznę, który na widok kościelnego oddalił się z przed ołtarza i począł się modlić przed wielkim ołtarzem. — Kiedy następnie kościelny zauważył obraz rozbity, miast alarmować o fakcie policję, pobiegł na ulicę Kochanowskiego po księdza proboszcza. Dalsze dochodzenia w toku.

SPRAWCY OSTATNICH WŁAMAŃ KASOWYCH W POTRZASKU. W związku z ostatniemi kradzieżami kasowemi w śródmieściu oraz w lokalu gminy izraelickiej, policja aresztowała jako sprawców Karola Głupczyka, lat 29 liczącego i Franciszka Ochmańskiego. Dochodzenia w kierunku ustalenia spólników i zebrania dalszych dowodów, w toku. Głupczyk podczas spuszczania się z okna po dokonaniu kradzieży w lokalu gminy izraelickiej upadł na bruk i doznał ogólnych kontuzyj cielesnych. W dniu dzisiejszym Głupczyka odstawiono do szpitala więziennego.

ECHA WŁAMANIA DO FIRMY EISENBERG PRZY UL. DOLNE MŁYNY. Aresztowano niejakiego Kazimierza Chmiela, który przed kilku dniami włamał się do firmy Eisenberg i Spółka przy ul. Dolne Młyny, gdzie skradł farby wartości 400 złotych.

WŁAMANIE DO PIWNICY. Nieznany sprawca zakradł się do piwnicy Kazimierza Ladachowskiego przy ul. Straszewskiego 27 i skradł 6 indyków oraz większą ilość artykułów spożywczych.

ZAGINIENI. Bolesław Albin, zamieszkały przy ul. Parkowej 1, umysłowo chory, wydalił się z domu dnia 8 bm. i dotychczas ślad po nim zaginął. Również wydalił się z domu jeszcze w dniu 28 grudnia 1926 r. Mozes Weg, głuchoniemy.

ZMARLI:

Ś. P. JERZY MATEJKO, b. legjonista 2 pułku szwoleżerów rokitniańskich, b. właściciel dóbr, zmarł w niedzielę 9 stycznia w 54 roku życia.

Zmarły był synem mistrza Jana Matejki a szwagrem art.-malarza Unierzyskiego. Osierocił żonę i synka.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 10 stycznia 1927 r. o godz. 5-tej po południu. Porządek dzienny: Czł. Stanisław Wędkiewicz przedstawi pracę p. t.: „Królowie Jan Olbracht i Jan Sobieski w legendach i piśmiennictwie Rumunów"; prof. Zdzisław Jachimecki przedłoży pracę p. t.: „Część muzyczna pieśni Bogurodzica". — Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

NOWY ZARZĄD KRAK. TOW. LEKARSKIEGO. Walne zebranie krak. Tow. lekarskiego, odbyte w dniu 15 grudnia 1926 r. dokonało wyboru nowego zarządu na rok 1927 w składzie następującym: prezes: prof. dr Józef Latkowski, wiceprezes: dr Rafał Landau, sekretarz: prof. dr Marjan Gieszczykiewicz, sekretarz doroczny: dr Edward Szczeklik, skarbnik: dr Ackerman, gospodarz: doc. dr Seńkowski Michał, bibljotekarz: dr Spira. Komitet redakcyjny: prof. dr Ciechanowski, doc. dr Kostrzewski J.

ZEBRANIE KONSTYTUUJĄCE TOW. OPIEKI NAD PSYCHICZNIE CHORYMI odbędzie się 10 stycznia br. o godz. 6 wieczorem w sali konferencyjnej magistratu krak. Z powodu możliwych niedokładności w doręczeniu zaproszeń, komitet organizacyjny zawiadamia, że wszyscy, którzy się tą kwestją interesują, będą mile widziani.

ELEONORE WERBION-KLESKA, znakomita recytatorka poezji niemieckiej, znana z występów w „Uranji" wiedeńskiej i licznych miastach Austrji i Czechosłowacji, wystąpi z wieczorem recytacyjnym we środę 12 bm. w lokalu YMCA przy ulicy Krowoderskiej 8. W występie środowym p. Werbion-Kleska zarecytuje utwory: Goethego, Chamissa, Eichendorffa, Lilienkrona, Maujory, Roseggera i innych poetów i pisarzy dawnych i współczesnych.

ODCZYT BEZPŁATNY p. t.: „Pour bien parler le francais" wygłosi prof. B. Hamel we wtorek 11 bm. w sali IV gimnazjum (ul. Krupnicza 2, I p.) Odczyt urządza „Alliance Francaise".

Legjonowo-strzelecki opłatek

W sobotę w godzinach wieczornych w pięknej sali Tetmajerowskiej w Palacu Spiskim odbył się opłatek legjonowo strzelecki. Tradycyjny wieczór, urządzony w tym roku wspólnie przez obydwie bratnie organizacje, Związek Legjonistów i Związek Strzelecki, nabrał szczególnie uroczystego charakteru dzięki uczestnictwu ze strony przedstawicieli władz państwowych i miejscowych. Na zebranie przybyli p. wojewoda Darowski, generał Wróblewski, p. wicewojewoda dr Morawski, wiceprezydent miasta dr Schneider, prezes Rady powiatowej dr Skrzyński, dyrektor Styczeń, nowy szef sztabu D. O. K. ppułk. Bolesławicz, pułk. Kruk-Szuster, pułk. dr Krysakowski, ppłk. Schloegl, pułk. Boerner i liczny zastęp przedstawicieli poszczególnych oddziałów wojskowych. Wśród grona gości, zebranych niezwykle licznie z pośród kół legjonowych i strzeleckich, zauważyliśmy pp. Szydłowską, Grodzicką, prof. Bujwida, p. Bartla, p. Kamińskiego, dra Morelewskiego, red. Haeckera, red. Korolewicza, red. Mikulskiego.

Zebranie przy skromnej wieczerzy opłatkowej zagaił prezes Związku Legjonistów prof. Pochmarski, składając na ręce p. wojewody Darowskiego życzenia dla państwa i p. prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego, na którego cześć wzniesiony okrzyk zebrani trzykrotnie powtórzyli przy dźwiękach hymnu państwowego. W imieniu Związku Strzeleckiego życzenia dla armji i jej najwyższego wodza na ręce gen. Wróblewskiego złożył komendant obwodu Związku kap. rez. Antoniewicz, kończąc okrzykiem na cześć marszałka Piłsudskiego, powtórzonym wśród gorącego aplauzu przy dźwiękach »Marsza pierwszej brygady«.

W odpowiedzi na złożone życzenia doskonałe, pełne żywotnej treści przemówienie wygłosił p. wojewoda Darowski, podając jako jedną z przyczyn bolesnego niezrozumienia wielkich idei i poczynań marszałka Piłsudskiego przez zwalczające go ugrupowania brak wyrobienia politycznego i odpowiedniego poziomu kultury duchowej, oraz wypowiadając wiarę w dalszy pomyślny rozwój państwa i jego zupełną stabilizację pod obecnemi rządami. W imieniu wojskowości gorąco przemówił gen. Wróblewski, kończąc swe podniosłe przemówienie na temat konieczności organizowania wielkich rezerw bojowych dla trwałego utrzymania odzyskanej niepodległości złożeniem życzeń pomyślnego rozwoju dla obydwu Związków, z wojskiem współdziałających, legjonowego i strzeleckiego. Zebranie urozmaiciła piękną deklamacją art. dram. teatru im. Słowackiego p. Taida Granowska, która z zapałem i artystyczną maestrją wygłosiła »Ułanów« J. Brauna. Po przemówieniu prof. Weinera, nawiązującem do tradycyjnej legjonowej wesołości, rozwinęła się ochocza zabawa, która wśród serdecznej pogawędki i raźnych tanów przy dźwiękach orkiestry wojskowej przeciągnęła się do białego rana. Całością zebrania i zabawy kierował komitet wspólny z sekretarką Związku Strzeleckiego p. Pauli i przewodniczącym komisji gospodarczej Związku Legjonistów p. Wojtygą na czele.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 10 stycznia

KINA

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek rozpoczyna się cykl ulgowych przedstawień, zniżonych do połowy, który potrwa cały bieżący tydzień. Rozpoczyna go wawelska wizja Stanisława Wyspiańskiego „Akropolis". Program artystyczny jest do nabycia w kasie teatru i u bileterów.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Dzisiaj w poniedziałek, we wtorek i we środę ostatnie

przedstawienia świetnej operetki Benatzky'ego „Adieu Mimi" z bezkonkurencyjną wykonawczynią roli tytułowej, Elną Gistedt. W pełni powodzenia następuje „Adieu Mimi" najpierw granej w całej Europie operetce Kallmana „Księżniczka Cyrkówka", którą z powodu wielkich przygotowań przesłożyła dyrekcja na sobotę 15 bm.

„CZARNA KAWA" SYNDYKATU DZIENNIKARZY, która się odbyła wczoraj w sali restauracji „Udziałowej", należała do wyjątkowo udanych, tak pod względem doboru punktów programu, jak też ich wykonania. Już wstępny występ solowy p. Olkuszańska, jako „conferenciera" i zarazem wirtuoza na harmonijce, usposobił widzów i słuchaczy doskonale, ukazując w młodym artyście świetny zmysł humoru i niebylejaką muzykalność; to, czego on dokazał odegraniem szeregu najrozmaitszych utworów na tym, tak prostym swoim instrumencie, wywoływało podziw i entuzjazm słuchaczy. Drugą ozdobą prog. był śpiew p. Dudy-Moreno, któremu po odśpiewaniu arji Lohengrina, publiczność „wzięta" zarówno wspaniałym materjałem głosowym śpiewaka, jak jego wyszkoleniem, nie dawała poprostu zejść z estrady, zmuszając do naddatków. Występom tym akompanjowali znakomicie, utrzymując najwyższy poziom artystyczny, pp. Pliszewski i Wroński (junior), w którego następnie solowe numera na skrzypcach słuchacze wsłuchiwali się z zapartym tchem, porywani uczuciem, doskonałością wykonania i śpiewnością tonu. Wreszcie w harmonijną całość artystyczną łączyła się gra ork. 5 PAC. (dzięki major. Kwarcińskiego), która po uwerturze („Orfeusz") odegrała Fantazję Chopina, a później uzupełniała program wykonaniem walców, marszów, shimmy, potęgując doskonały nastrój wieczoru.

KONCERT W KLINICE PSYCHJATRYCZNEJ. W okresie świątecznym w sali wykładowej kliniki neurologiczno-psychjatrycznej U. J. odbył się symfoniczny koncert zespołu muzycznego pod kierownictwem prof. Kopystyńskiego, który się ofiarnie zgodził poświęcić kilka godzin dla chorych oraz przyrzekł w przyszłości urządzanie szeregu podobnych koncertów. Produkcje muzyczne wypadły b. dobrze. Na koncercie byli obecni chorzy kliniczni, chorzy z oddziału nerwowego szpitala św. Łazarza i z m. Domu starców oraz personal kliniki. Urządzenie tego sympatycznego wieczoru ułatwiła uprzejmość p. Smolarskiej, która bezinteresownie wypożyczyła klinice swe pianino.

KONCERT „ECHA". Aleksandra Szafrańska, znakomita artystka opery poznańskiej, przyjęła współudział w koncercie „Echa" w dniu 12 bm. w Starym Teatrze i wykona pieśni Schreckera, Ravela, Nowaka, Mac Dowella, Szymanowskiego, Rogowskiego, Świerzyńskiego, Kamieńskiego i Gablenza. Utwory te wykonane będą w Krakowie po raz pierwszy. Bilety na koncert „Echa" wcześniej do nabycia u p. Lipskiego, Sławkowska L. 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 10 stycznia: „Akropolis" (popularne).

Wtorek, 11 stycznia: „Proboszcz wśród bogaczy" (popularne).

Środa, 12 stycznia: „Cały dzień bez kłamstwa" (popularne).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".

Poniedziałek, 10 stycznia: „Adieu Mimi".

Wtorek, 11 stycznia: „Adieu Mimi".

Epidemja grypy rozszerza się w Europie

Sprawozdania z różnych miast Europy środkowej i zachodniej wskazują, że epidemja grypy zaczyna ogarniać szersze obszary Europy, przyczem charakter i natężenie choroby zaczyna się zmieniać. I tak w ost. dniach zaczęła grypa występować epidemicznie w Wiedniu, z przebiegiem bardzo łagodnym, a także w Niemczech, gdzie zaczyna szerzyć się w gwałtowny sposób. W Berlinie notowano w piątek w szpitalach przeszło 100 chorych, w Kolonji w Kasach chorych zarejestrowano w tym czasie około 1.000 pacjentów, w Koblencji stwierdzono wzmaganie się epidemji z dnia na dzień, a w Sztutgarcie obliczono w sobotę ilość zasłabnięć na 8 do 10 tysięcy. Na ogół jednak przebieg grypy w Niemczech jest łagodny.

Natomiast w Szwajcarji dało się zauważyć przy pewnem zmniejszeniu się liczby zachorowań zaostrzenie w przebiegu chorobowym i niepokojące zwiększenie się ilości śmiertelnych wypadków. — W związku z tem w kantonie genewskim przedłużono bezterminowo zamknięcie wszystkich szkół i zarządzono zamykanie o godz. 11 wieczór wszystkich teatrów, koncertów, kawiarń, restauracyj i w ogóle publicznych lokali. — W Genewie zachorował ostatnio na grypę prezydent związkowy Szwajcarji, Motta.

Również w Hiszpanji, wedle doniesień z Madrytu, epidemja grypy zwiększa się zastraszająco. — W Madrycie zanotowano we czwartek 125 wypadków śmierci.

Wreszcie bardzo niepokojące wieści nadchodzą z Francji. Pisma paryskie podają, że liczba śmiertelnych wypadków grypy stała się wielka, iż fabryki trumien musiały przedłużyć czas pracy, aby dostarczyć potrzebnej ilości trumien, a w niektórych okolicach południowej Francji ilość zgonów tak się zwiększyła, że z powodu braku trumien, zmarłych chowano bez trumien. W jednym z departamentów południowych 30 procent całej ludności zachorowało na grypę.

Katastrofalny pożar kina

Iskrowo donoszą z Londynu:

Jak donoszą z Montrealu, wybuchł tam wczoraj w kinie podczas przedstawienia pożar, który szybko objął cały budynek. Wśród nieopisanej paniki, jaka powstała na widowni, zginęło 77 osób. Przeszło 130 osób zostało rannych.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 10 stycznia. Wedle doniesień z Halifax, pożar, który wybuchł w teatrze Laurier w Montreal, zniszczył całą wschodnią dzielnicę miasta. Ofiarą ognia miały paść setki ludzi. — Dzienniki podają, że dotąd wydobyto około 75 zwłok, a do szpitali przewieziono **50 ciężko rannych.**

GRYPA W SKANDYNAWJI.

Ze Sztokholmu donoszą: Zarówno w Szwecji jak i w Norwegji zaczyna grypa występować epidemicznie. Z południowych obszarów obu krajów donoszą o licznych wypadkach śmierci.

ŁAGODNY PRZEBIEG CHOROBY W WARSZAWIE.

Jak donoszą z Warszawy, w sobotę odbyła się w departamencie służby zdrowia ministerstwa spraw wewn. konferencja w sprawie epidemji. — W konferencji wzięli udział przedstawiciele departamentu sanitarnego M. S. wojsk., dyrektorowie klinik uniwersyteckich, naczelni lekarze szpitali miejskich oraz przedstawiciele państw. zakładu hygjeny.

Stwierdzono, że obecnie panuje w Warszawie grypa, jednak o nasileniu nie większem, niż w zimie ub. r. Przebieg jest narazie łagodny, a śmiertelność nieznaczna. Również śmiertelność z powodu chorób dróg oddechowych, które występują często jako powikłanie grypy, nie jest w tym roku większa, niż w odpowiednich miesiącach 1925 r. Inne powikłania pochorobowe, które zwykle występują po influenzy, nie są zbyt częste i nie mają charakteru groźnego, tak, że w szpitalach warszawskich znajduje się obecnie tylko znikomo mała liczba takich chorych.

Z kraju

PROJEKTOWANE ZMIANY W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGR. Pisma warszawskie donoszą: W ministerstwie spraw zagr. w najbliższych dniach nastąpić mają zmiany personalne. Prawdopodobnie na miejsce p. Knolla, dotychczasowego wiceministra, a obecnie wyznaczonego na posła przy Kwirynale, mianowany będzie p. Tytus Filipowicz, obecny poseł w Helsingforsie. Ustąpić mają także: dyrektor dep. politycznego p. Jackowski oraz naczelnik wydziału wschodniego p. Janikowski, który przejdzie na stanowisko radcy w ambasadzie polskiej przy Watykanie.

POLSKI URZĘDNIK W MIĘDZYNARODOWEM BIURZE PRACY. Z Warszawy donoszą: W wyniku konkursu, rozpisanego w październiku z. r. przez międzynarodowe Biuro pracy, zaangażowaną została na stanowisko współpracownika Polaka w tem biurze, p. Łucja Schmidtówna. P. Schmidtówna ukończyła wyższe studja społeczne, ekonomiczne i filologiczne w Szwajcarji, poczem zajmowała się w szczególności sprawą poradnictwa zawodowego w przemyśle, handlu i zawodach wolnych. W latach 1918—19 p. Schmidtówna wykładała w charakterze profesora powyższy przedmiot, jak również opiekę nad robotnicami oraz młodzieżą robotniczą w wyższej szkole Nauk społecznych dla kobiet w Genewie. W roku 1920 powierzono jej zorganizowanie i kierownictwo biura pośrednictwa zawodowego w Neuchatel, gdzie pracowała dotychczas.

ZMIANA WOJEWODY WARSZAWSKIEGO. Dotychczasowy wojewoda warszawski, p. Sołtan ma ustąpić ze swego stanowiska. Według pogłosek, notowanych przez pisma warszawskie, stanowisko to ma objąć p. Podwiński, starosta łowicki.

KOBIETY LEKARKAMI SZKOLNEMI. Ministerstwo oświaty zarządziło, aby w żeńskich szkołach średnich, tam gdzie to jest możliwe, gdzie znajdują się odpowiednie siły, powoływane były na stanowisko lekarzy szkolnych wyłącznie kobiety lekarki.

KOSZTA UTRZYMANIA W WARSZAWIE. Jak z Warszawy donoszą, komisja do badania zmiany kosztów utrzymania na posiedzeniu dnia 4 stycznia 1927 r. ustaliła, iż koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do 30 grudnia 1926 r. wzrosły o 0.96 procent.

USTĄPIENIE PROF. ZDZIECHOWSKIEGO Z REKTORATU. Prof. uniwersytetu wileńskiego, bawiący w Budapeszcie, wysłał do senatu uniw. wileńskiego list z zawadomieniem, że składa godność rektora z powodu nadwątlonego zdrowia.

KONFERENCJA KOLEJOWA WE LWOWIE. W dniu 11 bm. rozpoczną się w dyrekcji kolei państwowych we Lwowie prace kolejowej komisji urzędniczej, w której wezmą udział przedstawiciele władz kolejowych rumuńskich, delegaci ministerstwa komunikacji z Warszawy i dyrekcji stanisławowskiej. Zadaniem konferencji będzie omówienie szeregu spraw technicznych kolejowych.

SKAZANIE LEKARZA ZA ODMÓWIENIE POMOCY CHOREMU. Sąd w Sosnowcu wskutek oskarżenia policyjnego, skazał na 50 złotych grzywny naczelnego lekarza Kasy chorych w Sosnowcu, dra Józefa Zelenaya, za odmówienie udzielenia pomocy konającej na ulicy kobiecie, Stanisławie Zub.

WYNIK KONKURSU NA SZTUKĘ LUDOWĄ. Towarzystwo Przyjaciół teatru polskiego w Katowicach ogłosiło w swoim czasie konkurs na ludową sztukę teatralną. Na posiedzeniu w dniu 4 bm. stwierdzono, iż żadna z nadesłanych 18 sztuk nie odpowiada warunkom konkursu, wobec czego nie przyznano nikomu nagrody pierwszej ani drugiej, natomiast trzecią nagrodę w kwocie 500 zł. otrzymała p. Zofja Adeltówna z Warszawy za sztukę p. t. „Moc". Oprócz tego wyróżniono sztuki Ludwika Kapelana ze Świerczyńca p. t.: „Rada załogowa" i Jana Szuściaka z Bielska p. t.: „Pani Wójtowa". Nadto uchwalono autorom tym przesłać listy pochwalne.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK P. WŁ. SKOCZYLASA. W Zakopanem, w czasie wycieczki narciarskiej, upadł znany artysta-malarz, p. Władysław Skoczylas tak nieszczęśliwie, że złamał nogę. P. Wł. Skoczylasa, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, umieszczono w szpitalu.

Ze świata

KONCERT CHOPINOWSKI W AMSTERDAMIE. W piątek 7 bm. o godz. 8.15 wieczór odbył się w Amsterdamie koncert Chopinowski, który był nadawany przez radjostację Hilversum na fali 1050 mtr.

NIEMCY FABRYKUJĄ GAZY TRUJĄCE W ROSJI. Berliński „Welt am Montag" podaje rewelacje posła socjalistycznego Kuestlera o współpracy wojskowej niemiecko-sowieckiej. W mieście Trocku nad Wołgą znajduje się fabryka gazów trujących pod nazwą rosyjsko-niemiecka „Fabryka Bersona". Wyrabia ona niemieckie gazy trujące, t. zw. blaukreuz i gelbkreuz. Fabryką kieruje hamburska firma Stolzenbegr i Tow. Gefu, będące w kontakcie z wojskowemi władzami niemieckiemi. Oficerowie niemieccy mieli kontrolować wielokrotnie działalność fabryki.

WZROST BEZROBOCIA W NIEMCZECH. Jak donoszą pisma berlińskie, bezrobocie w Niemczech wzrasta. W ciągu ubiegłego tygodnia liczba bezrobotnych w Berlinie podniosła się o 8.700 osób i wynosi obecnie 279.000, z których tylko 193.000 otrzymuje wsparcia.

FAŁSZYWE FUNTY SZTERLINGI. Z Berlina donoszą: W oddziale Banku Polskiego w N. Sączu przychwycono kilka banknotów funtów szterlingów doskonale podrobionych. Fałszerze nie opuścili nawet znaku wodnego, który zręcznie podmalowali. Jak śledztwo wykazało, banknoty te nadesłane zostały z Berlina.

DŁUGOWIECZNOŚĆ. Jak donoszą z Hagausville (Stany Zjednoczone), zmarł tam w 111 roku życia niejaki Collins, nazywany „Wujem Billie", który licząc 44 lat, wstąpił do armji „konfederacyjnej". Pozostawił 55 wnuków i 250 pra-pra-prawnuków.

MASOWE ZATRUCIE ALKOHOLEM. „Podczas ubiegłych świąt Bożego Narodzenia w Nowym Jorku zmarło, wskutek picia wódki, sporządzonej ze spirytusu denaturowanego, 30 osób, w szpitalu zaś Bellevue umieszczono 365 osób z objawami ciężkiego zatrucia się takąsamą wódką.

Naczelny lekarz powyższego szpitala, dr Charles Norris, oświadcza, że wielu z tych chorych nie uniknie ślepoty, pewnych objawów pomieszania zmysłów i innych dolegliwości trwałych, co wszystko jest skutkiem zawartej w denaturacie trucizny. Dr Charles Norris dochodzi przytem do ciekawego wniosku:

„Rząd wie dobrze, iż nie powstrzyma pijaństwa przez dodawanie trucizny do alkoholu. Rząd wie, co potajemni sprzedawcy wódki robią z takim alkoholem, pomimo to jednak nie przestaje używać trucizny, choć ludzie pijący wódkę, codziennie zatruwają się tą trucizną. A zatem rząd jest odpowiedzialny moralnie, jeżeli nie legalnie, za zgony, wywołane przez wódkę zatrutą.

Ameryka grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Meksykiem

Jak donosi z telegram z Waszyngtonu, prezydent **Coolidge wygłosił pod adresem rządu meksykańskiego ostre przemówienie,** w którem **zagroził zerwaniem stosunków dyplomatycznych.** Na konferencji prasowej Coolidge zaznaczył, że rząd amerykański jest zdecydowany użyć wszelkich środków dla obrony życia i mienia obywateli amerykańskich, gdziekolwiek byłoby ono zagrożone. Rząd amerykański zwraca uwagę całego świata, że jeżeli uznaje jakiś rząd, to nie jest to pustym giestem. Wojska amerykańskie tak długo nie zostaną wycofane z Nikaragui, dopóki tam nie zapanuje zupełny spokój. Komendant oddziałów amerykańskich otrzymał rozkaz użycia wszelkich środków, dla obrony Amerykan.

Zamach na amerykański transport wojskowy

Telegram z Waszyngtonu donosi:

Wedle relacji z Managuy, w piątek bezpośrednio **po wylądowaniu amerykańskiej marynarki wojennej w Corinto w Nicaragwie, wysadzony został w powietrze tor kolejowy** koło portu, na długości 200 stóp.

Operacje wojennych okrętów ameryk.

Z N. Jorku donoszą:

Stojący w porcie Managua amerykański krążownik »Dalvestone« wyruszył **na wody meksykańskie, aby chwytać meksykańskie okręty z transportami amunicji.**

Wiedeń, 10 stycznia (PAT). Pisma donoszą, **że jeden z krążowników amerykańskich skonfiskował pewien okręt meksykański,** na którego pokładzie znajdowała się **broń dla liberałów.** Rząd Stanów Zjednoczonych uważa dostawę broni ze strony Meksyku dla Nicaraguy za akt nieprzyjazny względem Stanów.

Rokowania pokojowe w Nicaragule

Wiedeń, 10 stycznia (PAT). Według doniesień pism z Nicaraguy, **liberali są gotowi do rokowań z rządem konserwatystów.** Rokowania mają się odbyć za pośrednictwem admirała Latimera.

Ofenzywa propagandowa Niemiec przeciw Polsce

Warszawa, 10 stycznia.

W dniu wczorajszym odbył się w resursie kupieckiej z okazji rozpoczęcia działalności towarzystwa badań zagadnień międzynarodowych, obiad, w czasie którego wygłosił przemówienie prezes Rady towarzystwa prof. J. Kucharzewski, minister spraw zagranicznych A. Zaleski, oraz prezes zarządu prof. Handelsmann.

Minister Zaleski w przemówieniu swojem podkreślił znaczenie i rolę powstającej instytucji, której działalność przyczyni się niewątpliwie do opracowania w szczegółach i stworzenia podstaw naukowych programów politycznych. Mówiąc o podstawowych zasadach naszej polityki zagranicznej, minister podkreślił, że naczelnem naszem dążeniem jest dążenie do utrzymania pokoju i stabilizacji stosunków.

W dalszym ciągu swego przmówienia minister zwraca uwagę na niesłychanie gwałtow**ną ofensywę propagandową,** niezgodną z głównemi zasadami paktu Ligi. Akcję tę należy uważać za wysoce niebezpieczną dla pokoju nietylko Polski lecz i pokoju powszechnego. Podstawą naszej polityki w stosunku do Niemiec jest dążenie do ustalenia i utrwalenia jak najlepszych wzajemnych stosunków sąsiedzkich. W tem miejscu jednak minister jak najenergiczniej podkreśla, że za dobre stosunki sąsiedzkie **naszemi granicami zachodniemi nie zapłacimy.** Za żadną cenę **nie odstąpimy** piędzi ziemi pomorskiej i śląskiej, a świadomość powszechna tego silnego, zdecydowanego stanowiska społeczeństwa i rządu polskiego uniemożliwi lansowanie bezsensownych projektów, podobnych do kolportowanych swego czasu pogłosek **o zmianie korytarza polskiego na Litwę i Kłajpedę.**

Następnie mówiąc o stosunkach politycznych z Litwą, minister Zaleski wyraził nadzieję, żeprędzej czy później Litwa zrozumie, że samobójczej polityki prowadzić nie można.

Postulaty i dążenia Ch. D.

Warszawa, 10 stycznia (AW). Wczoraj obradowała Rada Naczelna Ch. D. Po sprawozdaniu sekretarza naczelnego p. **Chacińskiego, Rada Naczelna powołała na prezesa stronnictwa pos. Józefa Chacińskiego,** który wygłosił obszerny referat polityczny, w którym podkreślił, że rząd pomajowy **nie wykazał zdecydowanej woli,** określenia planów w kierunku zreformowania naszego ustroju **w duchu zasad zachodnio- europejskich.**

Na terenie parlamentarnym głównym celem Ch. D. jest obecnie **zmiana ordynacji wyborczej.**

Ref. gospodarczy wygłosił pos. Korfanty. Omawiając kwestję gospodarczą w czasie strajku angielskiego, podkreślił, że obecnie w bardzo krótkim czasie **ujawnił się ujemny skutek wygaśnięcia tego strajku,** co może się stać bardzo groźnem na przednowku, również jak i dla państwa, a także dla budżetu. Programem gospodarczym powinna być przedewszystkiem **sanacja produkcji.** W końcu swego referatu pos. Korfanty podniósł **ważność porozumienia się z naszymi sąsiadami: wschodnim i zachodnim.** Dyskusja w powyższych sprawach odbędzie się w poniedziałek dnia 10 bm.

Zatarg angielsko-chiński

Chińczycy wyprowadzili w pole Anglików

Szanghaj, 10 stycznia (PAT). Pozostawiając władzom kantońskim pełnienie służby bezpieczeństwa na terytorjum koncesji brytyjskiej, konsul angielski, jak twierdzą, **działał z własnej inicjatywy i wbrew przewidywaniom Foreign Office, które planowało obronę koncesji.** Zgadzając się na uprzednie wycofanie wszystkich wojsk angielskich w celu uzyskania niezwłocznej pomocy wojsk chińskich przeciwko wzburzonym tłumom, **miejscowe władze brytyjskie pozwoliły wyprowadzić się w pole przez reprezentantów rządu południowego, którzy w ten sposób podstępnie zapewnili sobie całkowite opanowanie koncesji brytyjskiej.** Dwóch członków poselstwa angielskiego wyjechało do Hankau w celu zbadania tamtejszej sytuacji. Poseł angielski w Pekinie miał zalecić swemu rządowi zajęcie **energicznego stanowiska wobec Chin.**

Londyn, 10 stycznia. Według wiadomości ze źródeł japońskich, **wojska chińskie obsadziły zagrożoną koncesję angielską w Kiukiang.** — Wojska te nie są jednak w stanie utrzymać spokoju, wobec czego **koncesja znajduje się w niebezpieczeństwie. Urzędnicy celni schronili się na okręt amerykański.**

Ewakuacja koncesji angielskiej przez wojska chińskie

Wiedeń, 10 stycznia (PAT). Według doniesień United Press z Szanghaju, generalny konsul angielski zawarł z kantońskim ministrem spraw zagranicznych umowę, według której **wojska chińskie mają być wycofane z koncesji angielskiej.**

Pancerniki amerykańskie Hankau

Paryż, 10 stycznia (PAT). »Chicago Tribune« donosi z Szanghaju, że **do Hankau przybyło 5 pancerników amerykańskich.**

O interwencję Ameryki w Chinach

Wiedeń, 10 stycznia (PAT). Według doniesień pism sytuacja **w Szanghaju jest poważna. Cudzoziemcy oczekują wspólnej akcji mocarstw.** W dniach najbliższych odbyć się mają **masowe wiece Europejczyków, przyczem rząd merykński wezwany zostanie do poczynienia energicznych kroków.**

Dzisiejsze posiedzenie Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 stycznia. Dziś o godz. 5 popoł. odbędzie się posiedzenie **Rady ministrów,** dla załatwienia reszty punktów porządku obrad, jakie pozostały z poprzedniego posiedzenia.

Kombinacje wyborcze

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 stycznia. »Robotnik« donosi, że **»Obóz Naprawy Rzeczypospolitej« organizuje wyborczy blok państwowy do Sejmu.** — Blok ten obejmuje: **PPS., Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, lewicę NPR., Związek Naprawy Rzeczypospolitej, grupę »Głosu Prawdy«, Stronnictwo Prawicy Narodowej,** organizację zachowawczą prawicy narodowej, polską organizację zachowawczą ks. Lubomirskiego i Stronnictwo Pracy pos. Bartla.

Obrady Rady naczelnej N. P. R.

Warszawa, 10 stycznia (AW). W dniu wczorajszym obradowała **Rada Naczelna N. P. R.** Przewodniczył poseł **Roguszczak** (G. Śląsk) i b. min. pracy p. **Jankowski.** Referat o sytuacji wewnętrznej wygłosił b. min. kolei **pos. Chądzyński.** Dokonane zostały wybory do głównej komisji wykonawczej, dla której jednomyślnie wybrano prezesem **S. Mańkowskiego, prez. Zjednoczenia Zawodowego.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE MOCNIEJ, WALUTY I DEWIZY UTRZYMANE.

Kraków, 10 stycznia.

Na rynku efektów dzisiaj tendencja mocna pod wpływem silnych kursów w Warszawie, Lwowie i Wiedniu. Zainteresowanie silne, towaru stosunkowo niewiele. Notowano: Zieleniewski 12.00—12.25, Toba 0.24, Pharma 1.00, Górka 17.25—17.50, Siersza Górnicza 3.00, Chodorów 106—107, Chybie 4.60. Z papierów pogiełdowych Jaworzno 14.75, Cegielski 15.20, Bank Polski 92, Lokomotywy 2.07.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, przy minimalnych wahaniach. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar 9.00—9.00½, czeki 9.02—9.02½. Warszawa gotówka 8.99½—9.000, czeki 9.01.25. We Lwowie gotówka 8.99—9.00, czeki 9.02. Katowice gotówka 9.00—9.01, czeki 9.01—9.01½. Na wszystkich giełdach nastrój spokojny. Bank Polski bez zmiany 8.95 gotówka, 8.98 czeki.

Zurych, 10 stycznia. (PAT.) Paryż 20.51½, Londyn 25.14 3/4. Nowy Jork 5.18½ Belgja 72.05, Warszawa 57.50.

Wiedeń, 10 stycznia. Na rynku akcyjnym kursa kształtowały się dziś mocniej. Zainteresowanie niewielkie, tendencja chwiejna. W dalszym przebiegu zwyżkowały papiery kolejowe. Zainteresowanie spokojniejsze, usposobienie korzystne trwało do końca posiedzenia.

Galicyjskie Montany 2.60. Porland 25, Karpaty 9. Galicija 98. Schodnica 12, Nafta 10.40, Alpiny Montany 42.80. Bank Hipoteczny 0.45, Fanto 11.20.

Po zamknięciu kroniki

ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE 60-letniej kobiety przez samochód. Dziś koło godz. 11 przedpoł. wpadła pod koła samochodu ciężarowego Nr. 6021 przy placu Franciszkańskim 60-letnia kobieta nieustalonego dotychczas nazwiska, prawdopodobnie Julja Lachnet, która znalazła śmierć na miejscu. Zawezwany lekarz dyżurny Pogotowia stwierdził u ofiary śmiertelnego wypadku złamanie żeber po stronie prawej klatki piersiowej. Po przybyciu władz sądowo-lekarskich, zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Wypadek zgromadził na miejscu tłumy publiczności.

Ze sportu

Zawody narciarskie o mistrzostwo Zakopanego

Zawody narciarskie o mistrzostwo Zakopanego zorganizowane przez Sokół i 21 dywizję górską, odbyły się w dniach 8 i 9 b. m. przy udziale przeszło 100 zawodników wobec przeszło 2.000 widzów. W pierwszym dniu odbyły się biegi. Trasa była dwojaka: a to dla seniorów 18 km długości z Lipek przez Strążyską, Małą Łąkę, Przysłup, Miętusie, Kościeliska, Kiry, przez Krzeptówki na Lipki. Trasa juniorów i pań wynosiła 8 km. Wyniki biegów były następujące: **W I. klasie seniorów** 1) Sieczka (Sokół) 1:33.04, 2) Bujak Franciszek (SNTT) 1:33.31, 3) Suleja (SNTT) 1:35.57. **W II. klasie seniorów:** 1) Kuraś (SNTT) 1:29.51 (najlepszy czas biegu), 2) Król Eugenjusz (Sokół) 1:35.28, 3) Szostak (Sokół) 1:37.07. **W III. klasie seniorow:** 1) Czech Bronisław (SNTT) 1:31.08, 2) Motyka J. (Sokół) 1:36.55, 3) Słupień (SNTT) 1:42.31. **Juniorzy:** 1) Berych J. (Sokół) 37:39, 2) Berych W. (SNTT) 37:50, 3) Polankowy (Sokół) 38:34. **Panie w I. klasie:** 1) Loteczkowa (KTN) 45:52. W drugiej klasie: 1) p. Landówna (Sokół) 1:01.41. **Panie juniorki:** 1) Staszel-Polankówna (Sokół) 40:21 (najlepszy czas pań). **Bieg oficerów** (18 km): 1) por. Wójcicki (21 p. s. p.) 1:50.08, 2) por. Kasznica (3 p. s. p.) 1:51.57, 3) por. Niemiec (3 p. s. p.) 1:59.56. **Bieg szeregowców** oraz członków przysposobienia wojskowego (18 km. ze strzelaniem na strzelnicy w dolinie Miętusi): 1) kapral Wagner (3 p. s. p.) 1:49.09, 2) Silmak (przysp. wojsk.) 1:50.50, 3) Szopka (przysp. wojsk.) 1:55.09.

W następnym dniu odbyły się skoki na Krokwi, w których brało udział 25 zawodników. Również skakał poza konkursem mistrz Polski Wende z Czechosłowacji. Skakał on trzykrotnie, przyczem najwyższy jego skok wynosił 47 m. Wyniki skoków następujące:

1) Krzeptowski Andrzej I (Sokół) nota 16355 (27½, 32, 35) 2) Motyka Stanisław (S. N. T. T.) 15999 (27, 34, 34), 3) Rozmus Aleksander (Wisła) 15944, (23, 34, 35), 4) Żytkowicz (S. N. T. T.) 15832, (23, 34, 34), 5) Kuraś Józef (S. T. N. N.) 15819 (24, 36, 37) 6) Czech Bronisław (S. N. T. T.) 7) Mietelski (Sokół), 8) Graca Franciszek (Sokół).

W ogólnej klasyfikacji mistrzostwo Zakopanego zdobył Kuraś Józef (S. N. T. T.) 17909, 2) Krzeptowski Andrzej I (Sokół) 16218, 3) Czech Bronisław (S. N. T. T.) 16611, 4) Żytkowicz (S. N. T. T.) 16218, 5) Rozmus (Wisła) 15722.

Popołudniu odbyło się uroczyste rozdanie nagród przyczem przemówienia wygłosili do zawodników wojskowych płk. Przezdziecki, do cywilnych prezes Sokoła, Stopowy. Funkcje sędziów pełnili: kap. związkowy Fächer, inż. Schiele, Adam Krzeptowski.

Wyniki zawodów piłkarskich w kraju i zagranicą.

Katowice. I. F. C. — Rozdzień (Szopienice) 11:6 (6:2).

Siemanowice. Orzeł (Wełnowiec) — Siemanowice K. S. 07 4:2 (2:0).

Wiedeń. Wacker — Slovan 3:1. Finał zawodów o puhar zimowy, Hakoah — W. A. C. 2:8, zawody towarzyskie.

Budapeszt. F. T. C. — Ujpesti 3:2, Kispesti — Nemzetti, III Ker — Vasas 6:0

Bordeaux, Austrja (Wiedeń) — Reprezentacja Bordeaux 5:0

Londyn. Rozpoczęła się tutaj pierwsza serja rozgrywek o puhar, sensacją stanowi fakt, że mistrz Anglji, słynna drużyna Huddersfield zaraz w pierwszem spotkaniu odpadła, przegrywając z klubem III ligi, Nillwall w stosunku 3:1!

Kairo. Rapid (Wiedeń) — Team Kairu 3:0.

Paryż. Admira (Wiedeń) — Red Star 3:1 (0:0).

Bordeaux. Austrja (Wiedeń) — Bastidienne 7:2.

Praga. D. F. C. — Liben 10:1 (3:0),

Sparta. A. F. K. Kolin 5:1, Meteor VIII — Cechie Karlin 7:3.

Pierwszy match polskich hockey'istów w Chamoux

Rozegrali tu polscy hockey'iści pierwsze zawody w hockeyu na lodzie ze studentami kanadyjskimi z Paryża, które zakończyły się wynikiem 2:2 przyczem obie bramki dla polskiej drużyny zdobył Tupalski.

Majątki podlegające przymusowemu wykupowi

W sobotę ogłoszono wykaz imienny majątków ziemskich, które na podstawie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 5 b. m. podlegają przymusowemu wykupowi w roku 1927 na podstawie ustawy o reformie rolnej. Wykaz obejmuje ogółem 350 majątków w łącznej ilości 49.661 ha ziemi. W tym wykazie niema majątków z Małopolski wschodniej, gdyż ustawa z dnia 22 września 1922 nie przewiduje tam osadnictwa państwowego. Z ogólnego obszaru na kresy wschodnie przypada ponad 26.000 ha na kresy zachodnie około 14.000 ha.

Między innemi na obszar okręgowego urzędu ziemskiego w Krakowie przypada 19 majątków, t. j. razem 2.635 ha, na obszar katowicki 5 majątków, t. j. 500 ha, na obszar kielecki 48 majątków rolnych, przeważnie drobnych od 10 ha, razem 3471 ha, na Poznań 31 majątków, razem 7132 ha i t. d.

W szczególności wykaz obejmuje:

Na obszarze okręg. urzędu ziemskiego w **Krakowie:**

W pow. niskim: 50 ha z maj. Nowosielec, Maksymiljana Francke; w pow. oświęcimskim: 490 ha z ma. Gierałtowice i Smolice, Adama Potockiego; w pow. tarnowskim: 200 ha z maj. Łękawica i Lisiagóra, Romana Sanguszko; w pow. tarnobrzeskim: 100 ha z maj. Wola Rzeczycka i Dąbrowa Rzeczycka, Jerzego Lubomirskiego; w pow. łańcuckim: 150 ha z maj. Jelna i Brzyskowela, Alfreda Potockiego, 50 ha z maj. Kosina, ordynacji Lubomirskich w Przeworsku; w pow. kolbuszowskim: 75 ha z maj. Ruda i Kolbuszowa Dolna, Jerzego Tyszkiewicza; w pow. dąbrowskim: 100 ha z majątku Jadowniki Mokre i Wietrzychowice, Jana Konopki, 50 ha z maj. Maziów i Berki, Eleonory Lubomirskiej; w pow. chrzanowskim: 100 ha z maj. Kwaczała i Żarki, Krafta Henckla Donnersmarck, 100 ha z maj. Libiąż Wielki, Adama Sapiehy; w pow. bielskim: 60 ha z maj. Rybarzowice, Ottona Klobusa; w pow. krośnieńskim; 150 ha z maj. Teodorówka i Zboiska, Stanisława Kostki Tarnowskiego-Męcińskiego; w pow. Brzozowskim: 100 ha z maj. Niewistka i Ulucz, Lesława Dydyńskiego; w pow. ropczyckim: 150 ha z maj. Paszczyna i Sępnica, Rogera Raczyńskiego; w pow. rzeszowskim: 210 ha z maj. Hermanowa Górna i Dolna, Witolda Umańskiego; w pow. przeworskim: 100 ha ziemi z maj. Niżatycze, Marjana Witolda Kellermana; w pow. strzyżowskim: 150 ha z maj. Lutcza i Łęki, Chaskela Wallach'a; w pow. jarosławskim: 250 ha z maj. Rudka, 53 ha z maj. Wiązownica.

Na obszarze okr. urzędu ziemskiego w **Katowicach:**

W pow. bielskim: 50 ha z maj. Ligoca, Wapienica, Międzyrzecze Górne, Bronów, Kamienica, Jaworze, Mazancewice, Stare Bielsko, Międzyrzecze Dolne, Aleksandra Sułkowskiego, 50 ha z maj. Jasienica i Jaworze, Henryka Larisch-Mönnich'a, 100 ha z maj. Roztropice, Bielowicko, Świętoszówka, Biery, Grodziec, spadkobierców Leopoldyny Strzygowskiej, 50 ha z maj. Czechowice, Mazańcewice, Komorowice, Ligota, Dziedzice, Leona Zipser i Marji Hainisch; w pow. cieszyńskim: 250 ha z maj. Kaszyce-Otrębów i Zebrzydowice, Jana Larisch-Mönnich'a.

Informacje przemysłowe i handlowe

KREDYTY RZEMIEŚLNICZE P. K. O. W MAŁOPOLSCE. Kredyty rzemieślnicze, uruchomione ostatnio przez P. K. O. na terenie Małopolski, zostały już całkowicie rozdzielone za pośrednictwem wszechstanowych spółdzielni kredytowych, przynależnych do lwowskiego związku unji związków spółdzielczych w Polsce. W ten sposób został rozstrzygnięty spór o potrzebie tworzenia odrębnych instytucyj kredytowych dla poszczególnych warstw i zawodów, wykazując zupełną zbyteczność tego rodzaju nowotworów.

PRZYWÓZ ŚLIWEK SUSZONYCH Z AMERYKI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów, iż ostatnio wyznaczony został na pierwsze półrocze b. r. kontyngent specjalny dla Ameryki na śliwki suszone. Odnośne podania wnosić należy do Izby handlowej i przemysłowej w czasie od 8 do 13 b. m.

NARADY W SPRAWIE WYBORÓW DO IZB HANDLOWYCH. Narady przedstawicieli związków gospodarczych dla uzgodnienia stanowiska w sprawie projektowanego systemu wyborów do Izb handlowo-przemysłowych odbyły się 8 bm. Porozumienie ma nastąpić na podstawie projektu, wysuwanego przez zrzeszenie gospodarcze. Mają być utrzymane wybory bezpośrednie w 40% członków do Izb przemysłowych i handlowych, a w 60% bezpośrednie, nadto 10% od ogólnej sumy mają stanowić członkowie kooptowani, a 10% powołani przez rząd. Parytet sił zagwarantowany będzie w ten sposób, że o ile w grupie wyborów bezpośrednich jedna strona będzie miała większość, to wówczas w grupie wyborów pośrednich odpowiednie rekompensaty będą przyznane.

DOCHÓD Z MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO W ROKU UBIEGŁYM wyniósł 242,300.000 złotych, czyli prawie o 9 miljonów złotych przewyższył przypuszczalny dochód wedle preliminarza budżetowego (233,380.000 złotych). Ponadto monopol wypłacił całkowicie podatek komunalny i uiścił dodatek wojewódzki łącznie z zaległościami za rok 1925, wynoszącemi około 10 miljonów złotych.

WYWÓZ PRZEZ GDAŃSK zmniejszył się w ubiegłym tygodniu ze 114.000 ton na 87.000 ton, mimo dalszej zniżki stawek frachtowych. Wywóz węgla spadł o około 50%, również zmniejsza się stale eksport drzewa do Anglji i przypuszczalnie niedługo obniży się do zera wobec z jednej strony silnego popytu ze strony Niemiec na drzewo okrągłe, którego cena obecnie jest stosunkowo wyższa od ceny eksportowego materjału tartego do Anglji, a z drugiej strony wobec mniejszych wymagań i łatwiejszego eksportu. Gdańscy kupcy drzewni są bardzo zaniepokojeni z powodu takiej zmiany konjunktury. Wywóz zboża zmniejszył się w tygodniu sprawozdawczym z 2.000 na 1.500, natomiast wywóz cukru znacznie zwyżkował z 3.500 ton na 5.000.

WKŁADY WE WSPÓŁDZIELNIACH KREDYTOWYCH. Według ankiety, rozesłanej i opracowanej przez główny Urząd statystyczny, w dniu 31 grudniai 1925 roku 2.288 spółdzielni kredytowych posiadało 37.7 miljonów złotych, z tego 14.6 miljonów wkładów bezterminowych, płatnych natychmiast i 13.3 milj. płatnych za wypowiedzeniem.

Wkłady terminowo były daleko mniej rozpowszechnione i wynosiły z terminem płatności poniżej 6 m. — 5.6 milj. i z terminem dłuższym, oraz warunkowe — 3.2 milj. Takie ukształtowanie wkładów jest dla naszej spółdzielności dość niekorzystne, albowiem spółdzielnie muszą się liczyć zawsze z możliwością gwałtownego wycofania wkładów w wypadkach bądź kryzysów walutowych, a nawet politycznych.

Jednocześnie wskazuje to na ostrożność osób składających swoje pieniądze do spółdzielni i niechęć unieruchomiania swoich oszczędności na dłuższy przeciąg czasu. Zjawisko to zresztą można zaobserwować i w innych instytucjach kredytowych, a w szczególności w bankach akcyjnych.

Największą ilość wkładów ze wszystkich naszych województw posiadało województwo poznańskie 11.4 milj. złotych, następnie województwo krakowskie 3.7 milj. złotych, łódzkie 3.6 milj. złotych, lwowskie 3.4 milj. złotych, i warszawskie 2.1 milj. złotych (bez Warszawy, w której wkłady wynosiły 0.9 miljonów złotych).

Z pozostałych województw jedynie woj. śląskie miało 2.1 milj.. w innych zaś wkłady nie dosięgały kwoty 2 milj., przyczem najniższe były w woj. wołyńskiem 0.3 milj. złotych.

Z WYTWÓRNI WAGONÓW I PAROWOZÓW. W wytwórniach, budujących wagony, sytuacja w grudniu roku ubiegłego poprawiła się w porównaniu z miesiącem październikiem, gdyż materjały, zamówione poprzednio w hutach żelaznych, są dostarczane punktualniej. Obecne zatrudnienie w tych wytwórniach stanowi około 90% możliwego zatrudnienia przy istniejących urządzeniach i obecnym personalu. W fabrykach, budujących parowozy, sytuacja nie wiele zmieniła się w porównaniu z miesiącem październikiem,, ponieważ, pomimo posiadanych zamówień, materjał żelazny w dalszym ciągu jest skąpo i nie w terminie dostarczany przez syndykat hut żelaznych. Jest to niejednokrotnie dowodem, że niektóre oddziały fabryk parowozowych nie mogą być zatrudnione przez całe 6 dni w tygodniu.

Z RYNKU KALOSZY I ŚNIEGOWCÓW. Dawniej sprzedawano przeważnie męskie kalosze- bo kobiety mało ich używały. Obecnie jest odwrotnie. Mężczyźni wolą grube podeszwy, t. zw. amerykańskie przy obuwiu, zamiast kaloszy. Natomiast kobiety używają ich częściej, lecz najwięcej są używane śniegowce, których nawet zabrakło u wielu hurtowników. Wyroby zagraniczne nie mogą konkurować z krajowemi, które są o wiele tańsze.

Z ŁÓDZKICH TARGÓW MANUFAKTURY. Na łódzkich targach bawełnianych panuje ostatnio zastój wbrew niedawnym przewidywaniom, że tydzień poświąteczny przejdzie pod znakiem znacznie wzmożonego ruchu. Jednak w handlu hurtownym ruch był minimalny, a jeżeli chodzi o horoskopy na przyszłość, to zbytem największym cieszyć się będą niewątpliwie wszelkie gatunki towarów letnich. Warunki sprzedaży dotychczas nie uległy zmianie, ilość protestów nieco się zwiększyła, jednak ponieważ były to protesty wyłącznie mniejszych hurtowników, nie mają one większego znaczenia. W handlu detalicznym również na ogół zastój. Na targu wyrobów wełnianych panował minimalny ruch. Do transakcyj dochodziło bardzo rzadko. Fabryki wełniane przygotowują się do sezonu letniego. Wypłacalność w tej branży dobra, protesty wekslowe należą do rzadkości.

W SPRAWIE ORGANIZACJI POLSKIEGO PRZEMYSŁU ŻELAZNEGO. W dniu 10 b. m. odbyć się ma wspólne posiedzenie przedstawicieli wszystkich hut tak górnośląskich jakoteż i Kongresówki. Ma być omawiana sprawa stworzenia jednolitej organizacji, któraby reprezentowała interesy całego przemysłu hutniczego w Polsce i któraby prowadziła sprawy w imieniu całego przemysłu żelaznego. Sprawa ta może być zatwiona albo przez przystąpienie do istniejącego już związku polskich hut żelaznych, który narazie obejmuje huty Kongresówki i Hutę Pokoju, albo przez stworzenie nowego związku, jako nowej organizacji obejmującej wszystkie huty. Zwłaszcza w ostatnich czasach odczuwa się brak podobnej organizacji któraby reprezentowała wszystkie huty. Pomimo iż syndykat żelazny istnieje, ale działalność jego obejmuje z natury rzeczy agendy handlowe.

SYTUACJA W ANGIELSKIM PRZEMYŚLE WĘGLOWYM ZWOLNA SIĘ POPRAWIA, jednakże nie będzie on w stanie zatrudnić całej liczby górników, którzy pracowali przed rozpoczęciem strajku w kwietniu, to jest około miljona robotników, a to zarówno wskutek nieotwarcia ponownego niektórych starych kopalń, oraz wobec konieczności obniżenia kosztów produkcji przez zwolnienie zbytecznych pracowników i podwyższenie wydajności pracy pozostałych głównie przez przedłużenie dnia pracy. Redukcja obejmie prawdopodobnie około 20% zatrudnionych przed strajkiem. Czas pracy we wszystkich okręgach został bezwzględnie przedłużony ze 7 godzin dziennie do 7½ lub 8. — Chwilowo z powodu konieczności zapełnienia rynków węglowych, wyczerpanych przez strajk, place w najbliższych miesiącach będą utrzymane w wysokości płac przedstrajkowych.

Ćwierćwiecze Towarzystwa kolonij wakacyjnych

W roku 1903 powstało w Krakowie „Towarzystwo kolonij wakacyjnych dla uczniów gimnazjów w Krakowie". Powstałe z drobnych zawiązków pracy i nikłych funduszów nauczycielstwa, zdołało zrazu wysłać na wywczasy wakacyjne 15 najbiedniejszych uczniów do wynajętego domu w Czatkowicach, by już w następnym roku 1904 umieścić swoją kolonję we własnym budynku drewnianym w Porębie Wielkiej ad Rabka, u stóp Groni, Obidowej i słynnego Turbacza, gdzie już na początkach wielkiej wojny, dzięki zapisom niezapomnianego filantropa, ś. p. Aug. Iwańskiego, zdołało wznieść monumentalny, murowany gmach dla celów kolonij, zaopatrzyć go dostatnio w inwentarz, zakupić kilka morgów ziemi na boiska i t. p. i z roku na rok wysyłać coraz większą liczbę uczniów. dochodząc ostatnio do liczby przeszło 200. W roku zeszłym Towarzystwo otworzyło swe gościnne wrota także dla młodzieży ze Śląska.

Trudom i pracom Towarzystwa przewodzili w latach ubiegłych, jako prezesi, ludzie tej miary, jak ś. p. dr Henryk Jordan, ś. p. Kazimierz Morawski, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Stanisław Ciechanowski, dyrektor Stanisław Bednarski i kurator Karol Stach.

Wydział Towarzystwa odbył przed świętami posiedzenie, na którem, obok zdania przez prezesa Towarzystwa wydziałowi sprawy o szczęśliwym i skutecznym wyniku kolonji w Porębie w roku 1926 i poczynionych ostatnio adaptacjach w budynku kolonji, po sprawozdaniu gospodarczem inżyniera B. Szarka, przedstawiającem wyczerpujący i z aplauzem przyjęty referat o dalszej racjonalnej gospodarce Towarzystwa i po zapowiedzi dra Ekierta, iż kierownik kolonji, prof. Koch, przedstawi jeszcze szczegółowo przebieg kolonji ostatniej w Porębie, przystąpiono do obrad nad potrzebą zgromadzenia dalszych odpowiednich funduszów na uruchomienie kolonji w roku 1927, oraz nad kwestją obchodu jubileuszowego z powodu 25-letniej działalności Towarzystwa. W sprawach tych zabierali głos, oprócz prezesa, ks. prałat Kulig, radca budownictwa Nowicki, prof. Stopka, ks. prof. dr Szymeczko, prof. Roskosz, dyr. Kleiner, prof. Bełtowski, prof. Konieczny, r. Rakisz i inni, poczem uchwalono na jednem z najbliższych posiedzeń wybrać osobny komitet jubileuszowy dla zrealizowania zjazdu b. kolonistów i uroczystości, z nim związanych, w Krakowie i Porębie Wielkiej.

Niewątpliwie także i szerokie sfery społeczeństwa wezmą w uroczystościach tych udział.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.